

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 74.

8. Maia 1816.

Wiadomości kraiove.

Z *Wiednia* dnia 30. *Kwietnia*. — W *Niedzię*, d. 28. b. m. o godz. 6tę po południu, odprawił się uroczysty pogrzeb ś. p. N. Cesarzowey i Królowey *Maryi Ludwiki*. O godzinie 10tę zrana odśpiewali śpiewacy dworscy ostatni raz psalm: *Zmilkny się nademną Panie!* a o godz. 12tę zamknięto Kościół. O godz. 3cię po południu zaniesiono serce do Kościoła *XX. Augustyanow*, a wnętrzości do Kościoła *S. Szczepana*. Około godz. 6tę *X. Pleban Zamku dworskiego* pokropił jeszcze raz ciało, poczem kamerdynerowie Cesarscy trumnę na karawan zaniesli. Orszak pogrzebowy ruszył potem w następującym porządku: 1.) Oddział iazdy Cesarzkiej; 2.) wszyscy ludzie szpitalowi; 3.) Zakony z miasta i przedmieść; 4.) *XX. Plebani* z miasta i przedmieść; 5.) Magistrat; 6.) Stany kraiove *Austrii niższej*; 7.) Radey *Władz nadwornych i kraiowych*; 8.) osoby dworskie ze wszystkich sztabow Dworu; 9.) znowu oddział iazdy Cesarzkiej; 10.) zaprzęgacz dworski; 11.) karetka dworska z Cesarzkim furerem pokojowym; 12.) dwie karety dworskie z kamerdynerami Cesarzkimi; 13.) znowu oddział iazdy Cesarzkiej; 14.) zaprzęgacz dworski; 15.) dwaj furerzy dworscy konno; 16.) karetka dworska, w której siedział z dwoma Szambelanami Cesarzkimi *Hrabia Wurmbbrand*, Zastępca *W. Ochmistrza*; 17.) karetka dworska, w której siedziała z dwoma Damami pałacowemi *Hrabina Od onellowa*, zastępująca *W. Ochmistrzynię*; 18.) przyboczni lokaje Cesarcy pieszo; 19.) karawan z trumną, po bokach którego szli przyboczni lokaje, Pazię Cesarscy z zapalonemi pochodniami woskowemi i Trabanty gwardyi pod dowództwem starszego Porucznika swojego. Za karawanem iechało 12 gwardystów od Arcyerów i 12 gwardystów *Węgierskich*, pod dowództwem drugiego *Wachtmistrza*; 20.) kompania grenadyerów; 21.) oddział iazdy Cesarzkiej. — Orszak ten ciągnął rynkiem zamkowym, *Michała, Józefa* i szpitalnym przez ulicę klasztorną do Kościoła *XX. Kapucynow*, w którym zgromadzeni byli dla przyjęcia ciała: *N. Cesarzowic* Następca tronu,

Arcy-Xiążęta Austriacy, Dwór Cesarzki i tu-teyszy *Xiążę Arcybiskup* wraz z Prałatami *Austrii*. *Xiążę Arcybiskup* odprawił modły, po których zaniesiono ciało do familynego grobu Cesarzkiego przy assystencyi Duchowieństwa i *C. K. pierwszego W. Ochmistrza*, *Xięcia Frauttmannsdorfa-Weinsberga*, tudzież *Hrabiego Wurmbbrand*, Zastępcy *W. Ochmistrza Nieboszczki Cesarzowey*. *Pierwszy W. Ochmistrz* kazał tam Cesarzkemu furerowi pokojowemu otworzyć trumnę, którą, gdy *Xiążę Arcybiskup* ostatni raz ciało pokropił, oddano Gwardyanowi *XX. Kapucynow* po zamknięciu iey przez Cesarzkiego furerera pokojowego. *Pierwszy W. Ochmistrz* odebrał od niego klucze, i dał z nich jeden *X. Gwardyanowi*, a drugi oddał do schowania do skarbcu Cesarzkiego.

Dnia wczorayszego o godz. 5tę śpiewano wigilie, a dziś, iutro i pozaiutro odprawi się nabożeństwo żałobne, na którym cała, obecna w téy stolicy *Familia Cesarzka*, z całym Dworem znajdować się będzie.

Cały Dwór Cesarzki włożył trzymiesięczną żałobę. (*Włożyły ją już także i zagraniczne Dwory, a między niemi Berliński na 3 tygodnie.*)

Po wielkiej nocy opuściła *Hrabina Lipano* (*Pani Murat*) z familią swoją zamek *Haimburg* pod *Wiedniem*, i pojechała do *Brynu*, gdzie żyć będzie z siostrą swoją, *Panią Bacciochi*.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Trybunał Królewski w Rennes odprawił d. 8. *Kwietnia* posiedzenie, na którym zapisano w protokół list Królewski, mocą którego wyrokowana na *Jenerała Travot* kara śmierci w dwódziesięcioletne więzienie przemienioną została. O kwadransie na godzinę 11tą, przy bardzo licznej i świetnej zgromadzeniu widzów, wprowadzono do sali rzeczonoego *Jenerała*; wszedł bez ozdob orderowych i uklonił się trzy razy zgromadzeniu. Prezes kazał przeczytać list Królewski, a potem rzekł do niego:

„Jenerale Travot! Słyszaleś list łaskawy, którym N. Król z nieprzebranej dobroci swojej, karę śmierci, na którą zasłużyłeś, w czasowe więzienie przemienił. Im większą jest łaskawość N. Pana, im więcej J. K. Mość chce sam uprzedać żal tych, którzy mieli nieszczęście przewinąć iemu, tem żywszem i gorścieszym musi być żal ten. Ależ tem mniej jest im wolno ograniczać ich miłość i wdzięczność dla świętej osoby ich Dobryczyńcy. Takimi są bez wątpienia uczucia W Pana; szybkość, z jaką doszedł głos Jego do tronu, pomyslna odpowiedź, którą otrzymałeś, musiały tem mocniej przekonać W Pana w udręczonem położeniu Jego: że oycowski serce tego, który sam tylko jeden ma prawo wymierzania łaski w miejsce sprawiedliwości, dało mu daleką większą pomoc, aniżeli mniemany udział, lub zmyślna pochwała kilku podżegaczów do niespokojności.“

„Lud Francuzki chce tylko tego, co chce Król jego; gdyż wie, że Król jego niczego innego nie chce, jak tylko to, co jest sprawiedliwym i do szczęścia Poddanych jego przydatnym. Czujesz więc W Pan, iż najwyższa sprawa, której w przyszłości byt swój poświęcać możesz, znajdować musi źródło swoje w tak szczerobliwej dlań łaskawości Królewskiej, a nie w burzliwej i nierozważnej gorliwości, jaką w tych stronach na korzyść W Pana okazano. Kiedy nam jest bardzo miło nie mieć tu innego zatrudnienia, prócz zwiastowania tej nowej łaski N. Pana, przeto korzystamy z tej sposobności i przywołujemy na pamięć wszystkim, mogącym karmić w sobie ieszczę kary godne nadzieie, lub zgubne i zbrodnicze zamiary, iż powolność ma swoje granice, które się kończą tam, gdzieby spokojność publiczna na niebezpieczeństwo narazoną być mogła; że, jeśli oycowska władza z boleśnem tylko karze sercem, potrafi także utrzymać na wodzy i spuścić chłostę na podżegaczy do niespokojności, bez względu na stan ich i stopień.“

„Dziękujemy więc Opatrzności, że powróciła nam znowu ten Rząd, który przez tyle wieków stanowił szczęście przodków naszych; nie lekamy się wynurzyć teraz głośno serdecznego życzenia, któreśmy tak długo w głębi serc naszych zamykać musieli: „Niech żyć nazawsze Król! Niech żyć Najjaśniejsza Rodzina prawych Władców naszych! i niech szczęśliwy, boiarzający się teraz związek, przyłoży się do zapewnienia iey bytu!“

Wystąpił potem Jenerał Travot i rzekł głosem bardzo poruszonym: „Mości Panowie!

Nie jestem tu powołany dla mówienia z Wami o moim nieszczęściu; chcę mówić przed Wami tylko o wdzięczności, jaką dobroć Króla serce moje napętnia. Tak, Mości Panowie, winien jestem wszystko N. Królowi; żona moja winna mu swojego małżonka, a dziatki oycy. Jakkolwiek wdzięczność moja wielką być może, nie wyrówna iednakże nigdy dobrodziejstwu, które odebrałem od Króla. Wpaść będę w dzieci moje te uczucia, a jeżeli życzenia nasze wysłuchanemi zostaną, używać będzie N. Pan szczęścia, na jakie zasługują dobrodziejstwa, któremi Poddanych swoich obsypuje. Niech żyć Król!“

Rozkaz wstrzymania wykonania wyroku śmierci, nadszedł był telegrafem. Jenerał Travot był przekonany, że d. 1. Kwietnia o godz. 3ciej po południu rozstrzelany zostanie, i przygotował się już był na to; ale właśnie tegoż dnia o godz. 3ciej odebrał pismo, w którym zwiastował mu Adwokat jeneralny nadejście łaskawego listu Królewskiego.

Jenerał Travot ściśle jest pilnowany w Ham, gdzie także wiele innych siedzi Officerów.

Pewny Officer w Rennes, stanąwszy przed Sądem jako świadek, z powodu, że miał guziki z orłem Napoleona, natychmiast został przez Prezesa skazany na trzechmiesięczne więzienie, na karę pieniężną 50 franków, na zwrócenie kosztów processu i na utratę połowy pensyi przez pięć lat. Podług zapewnienia Gazety Francyi, Publiczność najlepiej to przyjęła.

Izba Deputowanych spaliła obraz wystawiający Bonapartego w przyrodzonej wielkości, który się znajdował w sali iey pałacu, i zniszczyła wszystkie oznaki i pomniki iego panowania. Niebawnie postawi w swej wielkiej sali popiersie Króla.

Do paszportów nie będzie już używany papier z wyobrażeniem Napoleona, skoro tylko przygotowany zostanie papier z wizerunkiem Króla.

Żółty Karzeł (Gazeta w Niderlandach wychodząca) zawiera anekdotę, że pewny bardzo dobrze myślący człowiek, mając jak na nieszczęście białe pończochy i czerwoną kamizelkę, przytrzymanym został, ponieważ w czasie zimna w Lutym, przyłączył się ieszczę i nos błękitny, a tym sposobem miał na sobie trzy podeyrzane kolory.

Okręt parowy Eliza, czynił przez kilka dni różne poruszenia na Sekwanie; dziwią się łatwości, z jaką jest kierowany. Przeciw wodzie płynie z szybkością chyżego piechotni-

ka; z wodą zaś podwaja tę szybkość. Między wieloma Paryżanami, nawet kobiety wsiadały na niego.

P r u s y.

Pisma publiczne zawierają następujący artykuł z Berlina pod d. 27. Kwietnia:

„Gwardya narodowa tutejsza zajmnie strażę w mieście, gdy wojsko czyni obroty. Tak się zdarzyło w święto wielkonocne, kiedy była wielka parada; Obywatele musieli być 36 godzin na straży, co im się bardzo nie podobalo. Podano w tej mierze przełożenie Królowi, który zapewne skłoni się do dogodnej odmiany.“

„Słychać, iż Xiążę Hardenberg, Kanclerz Państwa, który od wszystkich biegłych polityków żądał zdania względem nowej Konstytucyi Pruskiej, zatrudnia się od kilku miesięcy napisaniem dokładnego w tej mierze projektu. Dzieło to, bliskie ukończenia, ma być oddane pod sąd najmędrszych ludzi. Xiążę pisze je własną ręką; dla tego rzadko się w Publiczności pokazuje, i nikomu nie daie u siebie posłuchania.“

Z Düsseldorfu donoszą pod d. 15go Kwietnia co następuje:

„Marszałek Soult bawi blisko od 2 tygodni w tutejszém mieście. Ma paszport Ministra Francuzkiego, w którym go nazwano Xiążciem Dalmacyi i Marszałkiem Francuzkim; otrzymał od Króla Pruskiego pozwolenie mieszkania w Kraiu tam, gdzie zechce, i dopóki mu się spodoba. Żyie prywatnie, nie utrzymuje pojazdu, i syna swojego oddał na nauki do tutejszego gimnazjum.

K r ó l e s t w o P o l s k i e.

N. Cesarz i Król Alexander mianował Prezesa główny Izby obrachunkowej, JW. Jana Węgleńskiego, Ministrem Stanu, który d. 29. Kwietnia zasiadał pierwszy raz na ogólnem zebraniu Rady Stanu.

Dalszy ciąg (przerwanego w przeszłym Nrze *Gazety naszej*) statutu organicznego Rady Stanu Królestwa Polskiego:

Rozdział Drugi.

O sporach Jurysdykcyjnych między Władzami Sądowymi i Administracyjnymi.

Art. 30. Spory o Jurysdykcję między Władzami Sądowymi i Administracyjnymi rozstrzygać będzie ogólne Zgromadzenie Rady Stanu.

Art. 31. Gdy Sąd rozumie, iż Urząd Administracyjny przywłaszczył sobie iego Wła-

dzę, lub prawo, powinien ostrzedz go o tém. Również sobie postąpi Urząd Administracyjny, gdyby podobne przywłaszczenie przez Sąd dopełnionem było.

Art. 32. Do Prezesów Kommissyi Woiewódzkich należy szczególniej uwiadomienie w przypadku sporów o Jurysdykcję.

Art. 33. Jeżeli spór o Jurysdykcję w przeciągu tygodnia od uwiadomienia załatwionym nie iest, Władza odwołująca się uczyni w tej mierze przedstawienie do właściwego Ministra, załączając wszelkie akta i udowodnienia mogące posłużyć ku wyjaśnieniu kwestyi.

Art. 34. Takowe przedstawienie wraz z dołączonemi aktami wniesie Kommissya na ogólne zgromadzenie Rady Stanu.

Art. 35. Ogólne Zgromadzenie następnie odesła przedstawienie do Kommissyi Instrukcyjnej. Kommissya Instrukcyjna składać się będzie z pięciu Referendarzy pod prezydencyą Rady Stanu, lub pierwszego z porządku Referendarza. Aby stanowić mogła, potrzebną iest przytomność najmniej trzech Członków.

Art. 36. Kommissya Instrukcyjna nietylko wchodzić powinna w rozpoznanie przestępnych sobie aktów, lecz nadto żądać może od Władz, których spór tyczy się, obszerniejszych objaśnień. Ministrowie wydadzą tym końcem potrzebne rozkazy.

Art. 37. Ogólne Zgromadzenie, w liczbie siedmiu Członków obecnych, na zdany rapport przez Kommissyę Instrukcyjną stanowi ostatecznie, uchylając rozrządzenie tej Władzy, którey niewłaściwość uzna. Wyrok ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu będzie przez druk ogłoszony.

Art. 38. Na Zgromadzeniu ogólnem Rady Stanu, gdy ma być ostatecznie postanowionem względem sporu jurysdykcyjnego, zasiadać będą z głosem stanowczym Członkowie Trybunału Najwyższego, mający stopień Radców Stanu.

Rozdział Trzeci.

O oddaniu pod Sąd Urzędników Administracyjnych.

Art. 39. Do ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu należy wedle art. 73. Ustawy Konstytucyjnej i Statutu organicznego o Reprezentacyi Narodowej stanowienie względem oddawania pod Sąd Urzędników Administracyjnych, mianowanych przez Króla, za wykroczenia w urzędzie, wyjąwszy tych, którzy Sądowi Seymowemu są ulegli, szczególniej zaś w przypadkach następujących:

1. Gdy Urzędnik sprzeciwia się dopełnieniu praw lub urządzeń, albo innych do sprzeciwienia się namawia.

2. Jeżeli innym Urzędnikom lub Władzom przeszkadza w sprawowaniu obowiązków.

3. Jeżeli w pełnieniu obowiązków da się uwieść datkiem, obietnicą, lub widokiem osobistego interesu.

4. Jeżeli przywłaszczy sobie grosz publiczny dozorowi jego powierzony.

5. Jeżeli na własną potrzebę użyje funduszów, papierów, aktów, dokumentów, urzędownie sobie powierzonych; jeżeli sobie przywłaszczy, ukryje lub usunie takowe, albo na zaniezione prawne żądanie wydania onych odmawia.

6. Jeżeli nadużycie władzy dopuszczając się gwałtu, zdzierstwa, lub jakiegokolwiek nadużycia.

7. Jeżeli zatraci lub zfałszuje powierzone sobie akta.

8. Jeżeli przez nadużycie władzy naruży własność prywatną, uwięzi kogo samowolnie, lub uwięzionemu zanieśienia skargi i poszukiwania sprawiedliwości nie dopuszcza.

9. Jeżeli przez swoje niedbalstwo naraża dobro służby.

Art. 40. Minister, którego dotyczą powyższe wykroczenia, czyni w tej mierze przedstawienie ogólnemu Zgromadzeniu, i składa akta, i dokumenta do zarzutów ściągające się.

Art. 41. Wolno jest równie prywatney osobie podać ogólnemu Zgromadzeniu zaskarżenie na Urzędnika, bądź w przypadku wykroczenia, na które się użalać może, lub w zdarzeniach oznaczonych w Art. 39., a to udowodniwszy, iż się udawał ze skargą do Komisji Rządowej, załączając daną mu rezolucję, albo, iż daną nie była, oświadczać.

Art. 42. Wszelkie zaskarżenie na Urzędnika podane do Zgromadzenia ogólnego, wyrażać powinno:

1. Imię i nazwisko, urząd i zamieszkanie skarżącego i oskarżonego.

2. Wyłożenie jasno i zwięźle wyrażonych czynów oskarżenia.

3. Wskazanie dowodów ku poparciu każdego czynu, tudzież wyliczenie załączonych do memoriału dokumentów.

Art. 43. Zaskarżenia przez siebie odebrane odsyła Zgromadzenie ogólne do Komisji Instrukcyney.

Art. 44. Jeżeli Komisja Instrukcyjna uzna skargę za niestosowną z powyższemi rozporządzeniami, winna jest przedstawić takową niestosowność ogólnemu Zgromadzeniu Rady Stanu.

Art. 45. Gdy skarga uznana będzie za formalną, Komisja dać swoją opinię, i skła-

da swój raport Zgromadzeniu ogólnemu Rady Stanu.

Art. 46. Gdyby Komisja osądziła, iż jest potrzeba obszerniejszego wywodu działania indagacyi i wybadania oskarżonego, winna zawiadomić o tem przez raport Zgromadzenie ogólne, które w tej mierze postanowi. Stawienie się przed Komisją osobiście, jeżeli jest rozkazanem, nastąpić powinno w przeciągu dni piętnastu od dnia zapozwu.

Art. 47. Z tem wszystkiem wolno jest Komisji przez pośrednictwo Ministra polecić Władzy sądowej lub administracyney, zdziałanie na miejscu badań i indagacyi potrzebnych. Wezwana Władza składa raport Komisji z załączeniem aktów.

Art. 48. Przed upłynieniem terminu wyznaczonego ku odhyciu badania, Komisja Instrukcyjna powołać może oskarżyciela, aby podał główne punkta do wyprowadzenia sprawy. Komisja dalsze badania sama ułoży.

Art. 49. Czynienie badań i trzymanie ich protokołu polecone będzie jednemu z Członków Komisji Instrukcyney. Po ukończeniu badania wolno jest innym Członkom czynić inne zapytania.

Art. 50. Po takowem sprawie wyprowadzeniu Komisja wyznacza czas oskarżonemu do przygotowania obrony. Obrona powinna być sporządzoną na piśmie, i złożoną przez oskarżonego, lub osobę tym końcem przez niego umocowaną.

Art. 51. Po rozważeniu obrony, lub gdy już termin dozwolony oskarżonemu upłynie, Komisja przedstawi rzecz na ogólnem Zgromadzeniu Rady Stanu.

Art. 52. Po wysłuchaniu przedstawienia, ogólne zgromadzenie roztrząsa sprawę, i oń rozstrzyga, stosownie do artykułu 37 niniejszej ustawy.

(Dokończenie nastąpi.)

Dnia 30. Kwietnia Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk odprawiło publiczne posiedzenie, na którym po zagaieniu go przez Prezesa, czytał: 1.) Professor X. Dąbrowski o matematyce; 2.) Senator Woiewoda Stanisław Potocki mowę pogrzebową na śmierć ś. p. Xięcia Józefa Poniatowskiego. 3.) Rejent metryk koronnych Walenty Maiewski o języku Samoskrytskim. 4.) Alojzy Feliński niektóre sceny z tragedji Alfieriego Virginia, na język Polski wierszem przez niego przełożony. (Zagajenie tego posiedzenia w iutrzyszczym Nrze umieścimy.)